

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata

Swietłana Czerwonnaja

## Meczet we współczesnej architekturze, urbanistyce i polityce państw postradzieckiej przestrzeni euroazjatyckiej

**Słowa kluczowe:** architektura współczesna, meczet, tradycja, ZSRR.

**Key words:** contemporary architecture, mosque, tradition, USSR.

Pojęcie „Rosja” powszechnie kojarzy się z kulturą chrześcijańską, prawosławną, słowiańską, z obrazami miast o złożonych kopułach cerkiewnych (*Moskwa złotogława*). Wydaje się, że cały system urbanistyczny tego kraju opiera się na tradycjach europejskich i nie ma tam żadnych *miast muzułmańskich*, żadnych skarbów sztuki i architektury islamskiej, żadnych perspektyw jej rozwoju. Tymczasem muzułmański pierwiastek w „Rosji” (w Imperium carskim, w Związku Radzieckim, w tym, co pozostało i powstało na jego ruinach) nie jest małą wysepką egzotyki orientalnej, lecz potężnym archipelagiem wartości artystycznych, pomników światowej skali i potencjału twórczego wielu narodów, których ziemie od dawna należały do areału islamskiej cywilizacji.

W latach 80. ubiegłego wieku z dalekiego Paryża dotarła do bibliotek moskiewskich książka Aleksandra Benningsena i Shantal Lemerrier-Quelquejaj *Zapomniani muzułmanie. Islam w ZSRR dzisiaj*<sup>1</sup>. Na podstawie danych powszechnego spisu ludności z roku 1979 Benningsen pisał, że Związek Ra-

---

<sup>1</sup> A. Benningsen, Ch. Lemerrier-Quelquejaj, *Les musulmans oubliés. L'Islam en URSS aujourd'hui*, Paris 1981.

dziecki, zamieszkały przez 50 milionów muzułmanów, można zaliczyć do największych muzułmańskich mocarstw świata, tym bardziej że ci muzułmanie – obywatele ZSRR byli przedstawicielami rdzennych, autochtonicznych ludów tego kraju. Byli oni spadkobiercami wielkiej cywilizacji islamskiej, rozpowszechnionej w ich ojczyznach jeszcze od czasów średniowiecza, prawie jednocześnie z formowaniem tej cywilizacji (w każdym razie właśnie tak stało się w Azji Środkowej i na Kaukazie; społeczeństwo Bułgarii Nadwożańskiej, młodego państwa prątatarskiego, nawróciło się na islam w pierwszej połowie X wieku)<sup>2</sup>. Miliony tworzących ludność Związku Radzieckiego Uzbeków, Kazachów, Kirgizów, Turkmenów, Tadżyków, Azerów, Tatarów, Baszkirów, górali Północnego Kaukazu, Nogajów stepów euroazjatyckich, tureckich plemion tajgi syberyjskiej z dawien dawna były więc nosicielami religii islamskiej – ludźmi, którzy identyfikowali się ze światem islamu.

Ta statystyka nie była nowością, jednak stwierdzenie Benningsena wzbudziło w Związku Radzieckim swego rodzaju szok. Nikt w tym kraju nie mógł sobie wyobrazić, że mieszka w „mocarstwie muzułmańskim”, a tym bardziej „w jednym z największych muzułmańskich mocarstw świata”. Islam, zarówno w Rosji carskiej, jak i w nowym imperium komunistycznym pozostawał w głębokim cieniu, na skrajnym marginesie uwagi społecznej. Jeśli zaś chodzi o politykę państwową, to jakiegokolwiek zmiany i metamorfozy przeżywałaby ona na długiej drodze historycznego przekształcania się z księstwa i carstwa moskiewskiego w imperium autokratyczne<sup>3</sup>, a później w budowanym na ruinach tego imperium „Kraju Rad”, to jednak zawsze cechowała się wrogim stosunkiem do islamu. Był on wyrażany lekceważeniem jego wartości duchownych, niszczeniem pomników jego kultury materialnej, obawą przed solidarnością muzułmańską oraz zagładą nie tylko liderów islamskiego świata, uważanych za „wrogów Rosji”, ale także całych warstw społecznych, przede wszystkim wykształconej inteligencji muzułmańskiej, a nawet całych narodów skazanych na deportację, zesłanie, wymuszoną emigrację (*mahadżerstwo*), wreszcie na *genocidę* – ludobójstwo ostateczne<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Patrz: И. Ермаков, Д. Миккульский, *Ислам в России и Средней Азии*, Москва 1993; С. Ф. Фаизов, *Ислам в Поволжье. VIII–XX вв. Очерк истории*, Москва 1999; М. В. Иордан, Р. Г. Кузеев, С. М. Червонная, *Ислам в Евразии*, Москва 2001; *Ислам на европейском Востоке. Энциклопедический словарь*, Казань 2004.

<sup>3</sup> Polityka imperium carskiego wobec ludności muzułmańskiej i instytucji islamskich, zbadana na podstawie aktów prawnych i innych autentycznych dokumentów, została w szczególności wyjaśniona w wydaniach: *Ислам в Российской империи. Законодательные акты, описания, статистика*, Москва 2001; Д. Ю. Арапов, *Императорская Россия и мусульманский мир*, Москва 2006.

<sup>4</sup> А. Некрич, *Наказанные народы*, Нью Йорк 1978.

Nie przypadkiem z dziesięciu narodów poddanych totalnym deportacjom w czasach terroru stalinowskiego więcej niż połowa – siedem! – była nosicielami tradycji islamskiej, byli to: Tatarzy Krymscy, Czeczeni, Ingusze, Karaczajowie, Bałkarowie, Turcy achałcyscy, albo meschetyńscy mieszkający w Gruzji, i nawet dla malutkiej, drobniotkiej grupy – dla nawróconych na islam Ormian – tzw. Chemszytów albo Kemszytów, znalazło się miejsce w stalinowskim rozporządzeniu o deportacji.

Życie w imperium rosyjskim i radzieckim tamtych narodów muzułmańskich, których, z powodu ich wielkiej liczby czy ze względów taktycznych związanych z polityką międzynarodową, nie udało się zniszczyć, wysiedlić, całkowicie wygnać z ich ojczyzny i określić „zdrajcami – wrogami ludu”, nie było ani łatwe, ani przyjemne. Do nieszczęść socjalnych, które dotyczyły całą ludność imperium, należy dodać naruszenia swobód obywatelskich i praw człowieka. Z tego powodu równo cierpieli ludzie wszystkich narodowości. Stosowane były prześladowania religijne. Muzułmanie w państwie rosyjskim byli, jeżeli nie jedynymi, to najbardziej licznymi i najbardziej wczesnymi ofiarami represji<sup>5</sup>, którym początek dały (jeszcze podczas podboju Kazania przez Iwana Groźnego) masowa zagłada ludności tatarskiej i próby przymusowego chrztu muzułmanów.

Obraz tatarskiego artysty Rustema Muchametdzianowa *Zdobycie Kazania* (2001, Muzeum Sztuk Pięknych Tatarstanu, Kazań) może dać jaskrawe przedstawienie tego, jakim zostało w pamięci historycznej narodu tatarskiego to wydarzenie: w morzu krwi, które zalewa cały stary Kazań chański, toną piękne śnieżnobiałe minarety meczetów; ścierwinki rozciągają nad nim czarne skrzydła, i to morze, przelewając się przez mury twierdzy, niesie na swojej fali ostatnie skarby pogrążającego się na dno królestwa i szable wybite z rąk jego ostatnich obrońców.

Wybitny krzewiciel oświaty przełomu XIX i XX wieku Ismail Gasprinsky w swoim traktacie *Islam w Rosji. Myśli, uwagi i spostrzeżenia* podkreślał, że „Muzułmanie nie są obcym ludem w Rosji”<sup>6</sup>. Muzułmanie w rzeczywistości w ciągu wieków zamieszkali ten kraj, ale nigdy nie byli jego rodzimymi, kochanymi dziećmi, jego pełnoprawnymi obywatelami.

Żaden naród muzułmański, żadne Chaństwo, żadna Orda nie przyłączyły się do Rosji dobrowolnie, chociaż mity o dobrowolnym połączeniu z Rosją Baszkirów, Kazachów, Kabardyjczyków, Czerkiesów i innych, bodajże prawie

<sup>5</sup> Patrz: Y. Ro'i, *The USSR and the Muslim World*, London 1984.

<sup>6</sup> I. B. Gasprinsky, *Russian Islam / Русское мусульманство*, Oxford 1985, s. 26–27 (tu i dalej cytaty z oryginałów są podane w tłumaczeniu autorki).

wszystkich narodów muzułmańskich i ich terenów, starannie wymyślała najpierw carska, a potem radziecka historiografia. Każdy z tych narodów zapłacił najwyższą cenę za swoje nieszczęście narodowe – za porażkę w wojnie z Rosją, za naiwne zaufanie kłamliwej rosyjskiej dyplomacji. Ceną tą była utrata własnej państwowości, kulturowy upadek i stagnacja oraz dewastacja gospodarcza dawnej ojczyzny, przekształconej w kolonię bawełny albo ropodajny teren rosyjskiego imperium. Dlatego muzułmanom radzieckim, nawet jeżeli było ich znacznie więcej niż 50 milionów (już pod koniec lat 80. ubiegłego wieku nie mniej niż 70 milionów<sup>7</sup>) niełatwo było wyobrazić sobie, że żyją oni „w wielkim mocarstwie muzułmańskim”.

To wszystko zmieniło się jednak wraz z rozpadem ZSRR i nowe państwa niezależne (Azerbejdżan, Kazachstan, Kirgizja, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan), powstałe w granicach dawnych republik radzieckich, w krótkim czasie osiągnęły status mocarstw muzułmańskich, jeżeli nie w wymiarze prawnym (bo żadne z nich nie jest zbudowanym na podstawie islamskiego prawa), to w wymiarach moralnym, kulturowym i politycznym. O tym, jaką rolę odgrywa współczesna architektura islamska, której głównym modelem jest meczet – ośrodek religijny i kulturowy (projektowany i budowany w naszych czasach albo restaurowany z ruin i resztek pomników historycznych) w formowaniu oblicza tych nowych państw, ich stolic i prowincji, mówi poniższy przegląd.

Niedawno wydana w Warszawie, w tłumaczeniu na język polski, książka włoskiego badacza Giampaolo Capisani *Nowe państwa Azji środkowej*<sup>8</sup> ma okładkę, której autorka, artystka Ewa Ćmielak, przedstawiła jako swego rodzaju wizytówkę nowych państw Azji Środkowej kompozycję z kilku fragmentów architektury islamskiej: minaret, kopułę i majestatyczny portal ozdobiony ceramiką, mający w islamskiej symbolice architektonicznej znaczenie toposu raju, doczesnego modelu niebiańskiej „bramy raju”. To raczej fantazja niż krajobraz realny z pomnikami średniowiecznej islamskiej architektury, które stały się w tym przypadku źródłem inspiracji twórczej. Obiekty te istnieją nie zawsze w przychylnym środowisku estetycznym, wznoszą się samotnie pośród obcej dla nich zabudowy miast i wsi, rzadko tworzą wspiane jednolite zespoły, stanowczo, donośnie, dźwięcznie głoszące przed całym światem fakt islamskiego odrodzenia Azji Środkowej, jak to wygląda na tej okładce. Raczej mamy do czynienia z ruinami wspaniałej architektury

---

<sup>7</sup> П. И. Пучков, *Ислам*, [w:] *Народы и религии мира. Энциклопедия*, Москва 1998, s. 738–739.

<sup>8</sup> G. R. Capisani, *Nowe państwa Azji Środkowej*, Warszawa 2004, okładka.

islamskiej niż z jej aktywnym funkcjonowaniem (kult takich ruin w narodowej pamięci odzwierciedla obraz turkmeńskiego malarza Władimira Artykowa *Meszadi Misarian*, 1980, Muzeum Sztuk Pięknych Kazachstanu, Biszkiek).

To odrodzenie już jednak nadchodzi, formuje się w świadomości społecznej jako ideał, układa się w programach państwowych. Przy ogólnym podobieństwie owych procesów w nowych państwach niezależnych, w republikach autonomicznych Federacji Rosyjskiej i w innych regionach muzułmańskich na pograniczu Azji i Europy można zauważyć też potrzebę odróżnienia w praktyce artystycznej.

Prawdopodobnie sytuacja startowa powstała na przełomie lat 80.–90. XX wieku, gdy perspektywy odrodzenia islamskiej kultury w tych regionach nie były dość jasne, wszędzie była mniej więcej jednakowa. W tych czasach proces budowania nowych meczetów oraz rekonstrukcji i restauracji starych, skierowanych do wiernych, odbywał się raczej żywiołowo. Nikt z góry jeszcze tego nie kontrolował i o żadnej konsekwentnej polityce artystycznej, o żadnym jasnym programie odrodzenia architektury islamskiej w krajach na pół zrujnowanych, ale już z wydzielonymi własnymi granicami, nie mogło być nawet mowy. Budowali jak chcieli i jak mogli. Między miastami i osiedlami poruszały się wędrujące grupy budowniczych, najczęściej przybyszy zza granicy (z Arabii Saudyjskiej i z innych państw arabskiego świata, z Turcji, z Iranu, który szczególnie patronował budownictwu na sztywnych terenach Azerbejdżanu, a nawet z dalekiego Pakistanu). Budowniczo-rzemieślnicy wcielali w życie standardowe, niezbyt skomplikowane projekty, których autorów nikt nie znał. Tempo i metody tego budownictwa, rozpoczętego na szeroka skalę, przypominały mających niedobłą sławę „przodowników pracy budowy komunizmu”, dla których najważniejszą sprawą było przekazanie obiektu do eksploatacji w wyznaczonym terminie, natomiast ani jego jakość, ani trwałość, ani tym bardziej wyrazistość estetyczna nie miały żadnego znaczenia. Na gigantycznym polu dawnego muzułmańskiego arealu ZSRR, od Kazania do Kuszki, od Syberii do Kaukazu, od Kazachstanu do Krymu, panowała zupełna eklektyka.

Gmachy meczetów w osiedlach Uczkekien i Tereze Małokaraczajewskiego rejonu Republiki Karaczajsko-Czerkieskiej były ciężkie, dwupiętrowe, przypominające budynki kolejowych dworców prowincjonalnych, wybudowanych z czerwonej cegły<sup>9</sup>. Malutki, podobny do zabawki, srebrny, w koronkowych kratkach, wykonany z cegieł sylikatowych, mający rzadką formę wyciągnię-

---

<sup>9</sup> Tu i dalej wszystkie dane z materiałów autorskich badań terenowych na Północnym Kaukazie i Krymie w latach 1997–2007.



Il. 1. Surchachi, Republika Inguszetia. Projekt wnętrza meczetu, 2006 r.  
Autor: moskiewski artysta Ajdyn Zejnałow. Fot. Ajdyn Zejnałow

tych do góry, prawie stożkowatych kopuł – to meczet osiedla Dżyngirik. Biały budynek meczetu osiedla Werchniaja Bałkarija Kabardyjsko-Bałkarskiej Republiki podobny jest raczej do kościoła katolickiego o dwóch symetrycznych wieżach-dzwonnicach. Powstały w spustoszonej przez wojny Republice Inguszetia meczet w Surchachi jest niby miraż – bajeczny, utkany z czarnego jedwabiu i złotych nici, z perłowych inkrustacji, kryształowych żyrandoli, złocistych boazerii (autor projektu wnętrza Ajdyn Zejnałow – il. 1). Djami (Piątkowy) meczet w stolicy Republiki Adygeja Majkop to olbrzymi, majestatyczny, zwieńczony granatowoniebieską kopułą, z daleko wystawionymi, jak wieże strażnicze, minaretami w stylu konstruktywistycznym. I w końcu niespodziewanie przytulny, wykwintny, pełen wdzięku meczet w nogajskim osiedlu Kangły Minwodskiego obwodu Stawropolskiego.

Wszystkie te budowle są tak różnorodne, że trudno uwierzyć, iż zbudowane były prawie w tym samym czasie (w połowie lat 90. XX wieku) i jednocześnie położone są w bliskiej odległości. Na mapie regionu północno-kaukaskiego znajdują się one, można powiedzieć, obok siebie, pozostając absolutnie obcymi sobie i mającymi niewiele wspólnego z lokalnymi tradycjami. Z tego szeregu budowli tylko jeden meczet (osiedle Kangły) został zbudowany według projektu miejscowego architekta (Muħła i stróż tego meczetu, artysta-rzeźbiarz autodydakta Kurman Bułatow). Autorzy pozostałych projektów są nieznanymi. Jeżeli to, co zbudowano w ogóle kiedyś leżało na ich biurku kreślarskim, w warsztatach projektowych znajdujących się tysiące kilometrów stąd na południe albo na północ, to zapewne nie przypomina pierwowzoru. Projektanci nie poznaliby nawet swoich projektów, nie uznaliby za swoje tych dziwacznych budowli, które niczym ptaki pozlatywały się tutaj do gór Kaukaskich, kto wie, z jakich geograficznych i artystycznych dali.

Dość prędko jednak dla tej żywiołowej samowoli, eklektyki, swobody i nieodpowiedzialności nadszedł koniec. Kontrolę nad budownictwem kultowym w młodych państwach niezależnych i w republikach suwerennych wzięto w swoje ręce duchowieństwo i władza, w tym na nowo uformowane Zarządy Duchowne do Spraw Muzułmanów (*Muftijaty*), a czasem także najwyższe postaci w nowej hierarchii państwowej – prezydenci, niekoronowani chanowie, mniejsi i więksi dyktatorzy, pragnący związać własne imię z budownictwem kultowym.

Charakterystycznym znakiem nadchodzącego przełomu było dążenie do zwiększenia rozmiarów meczetu, wysokości minaretów, przepychu (czasem prawdziwego luksusu) w zewnętrznej i wewnętrznej dekoracji oraz do takiego rozlokowania meczetu w przestrzeni miejskiej, jakie jest w stanie zabezpieczyć jego dominację i górowanie nad całym budowlanym otoczeniem. Meczety już nie chowa się w skromnym oddaleniu od głównych placów i magistrali, w przytulnym cieniu cichych zaułków i przedmiejskich ogrodów, ale zajmuje kluczowe miejsce na skrzyżowaniu głównych ulic, środkowe pole w układzie miasta, a tam, gdzie takiego miasta po prostu jeszcze nie ma, jego początek zaczyna się właśnie od budowy meczetu, który powstaje prawie na pustyni, na nagiej ziemi jako „pałac z marzeń”, który ma otworzyć – niby uroczysta karta tytułowa – jeszcze nienapisaną księgę przyszłego miasta muzułmańskiego. Już Piątkowy meczet w Majkopu – najpóźniejszy w szeregu eklektycznych budowli lat 90. (był on ukończony w roku 2000) – świadczy o formującym się dążeniu do pokazania go na pierwszym planie, podniesienia nad miastem niczym sztandar islamu, zrobienia go maksymalnie pojemnym, uwzględniając nie tyle dzisiejszą, ile przyszłą, większą wspólnotę wiernych, obejmującą już nie setki, lecz wiele tysięcy muzułmanów, i podkreślenie przez całą jego okazałą bryłę głównego znaczenia ideologicznego w życiu miasta i całej republiki.

Sprawa budowy meczetów stopniowo przenoszona była z rąk prywatnych w stronę inicjatyw państwowych. Już nie małe ugrupowania wiernych, lokalni entuzjaści czy anonimowi zagraniczni sponsorzy zajmują się rekonstrukcją starych i budownictwem nowych meczetów, ale państwowe struktury pod kierownictwem pierwszej osoby państwa – prezydenta republiki albo głowy stołecznego miasta. Architekci są wybierani na podstawie republikańskich i międzynarodowych konkursów, których wyniki w znacznym stopniu zależą od woli i gustu władzy najwyższej. W budowę, wbrew deklaracjom konstytucyjnym o rozdziale kościoła/religii od państwa, inwestuje się środki – i to środki znaczne – ze skarbu państwa. Dla formalnego usprawiedliwienia tych wydatków używa się skomplikowanej ekwilibrystyki słów, mającej na celu

powiadomienie społeczności o tym, że buduje się tutaj w gruncie rzeczy nie meczet, lecz kulturowy ośrodek o znaczeniu narodowym, pomnik, muzeum, centrum oświaty, mauzoleum w skali państwowej itp. W rzeczywistości pomieszczenia świeckie (biblioteki, sale wystaw, muzea, sale konferencyjne oraz eleganckie hotele) znajdują miejsce w zespole architektonicznym obok meczetów, a nawet wewnątrz meczetów.

Właśnie w takim charakterze utrzymany jest meczet Kuł Szarif na kazańskim Kremlu (il. 2). Budowę rozpoczęto na mocy uchwały wydanej przez Prezydenta Republiki Tatarstanu Mentimira Szajmijewa dnia 13 października 1995 roku<sup>10</sup>. Wszystkie decyzje dotyczące wysokości meczetu, jego lokalizacji na Kremlu, relacji wizualnej z pomnikami i zabudową Kremla (przede wszystkim z Soborem Zwiastowania i z innymi świątyniami prawosławnymi) – nie tyle miały być z prezydentem omówione, ile to właśnie on je ostatecznie podejmował. Budowę meczetu traktowano jako symbol odrodzonego Tatarstanu. Ale miała ona także poważne tło polityczne, zwłaszcza w zakresie skomplikowanych stosunków z Moskwą, z którą prezydent Tatarstanu nie chciał wchodzić w konflikt. To właśnie dlatego rosyjski Kreml w Kazaniu, z jego cerkwiami i innymi pomnikami przeszłości, nie został zniszczony, jak proponowali to zrobić najbardziej radykalnie nastawieni przedstawiciele tatarskiego ruchu narodowego i islamskiego. Decyzje prezydenta wyraźnie pokazały, kto rządzi na kazańskim Kremlu i kto jest prawdziwym gospodarzem i panem w Republice Tatarskiej.

Na zdjęciach i mapach kazańskiego Kremla widać, jak rozwija się budownictwo, jak nowy meczet wznosi się nad Kazaniem, wytrzymując sąsiedztwo architektury prawosławnej i zwyciężając w rywalizacji z nią, przekształcając się w główny akcent w panoramie kremlowskiej. Przyczyniły się do tego i wysokość budowli, i drogie materiały budowlane wykorzystane do jej wykończenia, i efekty oświetlenia nocnego, gdy głuche świątynie prawosławne stoją pogrążone w ciemności, natomiast okna wykwintnych minaretów meczetu Kuł Szarif świecą niby gwiazdy na kazańskim niebie.

Kopuła tego meczetu jest skonstruowana z nierdzewnej stali i pokryta emaliami tworzącymi efekt lazurowego błękitu nieba. Forma kopuły przypomina znakomitą „czapkę kazańską” – koronę kazańskich chanów, która po zdobyciu Kazania przez Iwana Groźnego, razem ze złotem i srebrem

---

<sup>10</sup> Historia projektowania meczetu Kuł Szarif na kazańskim Kremlu została opisana w szczegółach przez architekta Nijaza Chalita, który jako dyrektor generalny Muzeum-Zespołu „Kazański Kreml”, brał bezpośredni udział w dyskusjach, związanych z tym projektem. Patrz: Н. Халит, *Мечеть Кул-Шариф в Казанской крепости. Гипотезы, факты, размышления*, Казань 1996.





Il. 2. Kazan, Republika Tatarstan. Meczet „Kuł-Sherif” zbudowany w latach 1998–2003.  
Architekci: I. Saifullin, S. Szakurow, Sz. Łatypow i inni

kazańskiego skarbcza, była wywieziona do Moskwy i jest teraz eksponatem moskiewskiego muzeum „Zbrojownia i Skarbiec”. Ta symbolika też ma wielkie znaczenie. Powstanie meczetu Kuł Szarif po czterech i pół wieku po tragedii podboju Kazania miało oznajmiać rewanż, odwet moralny, obrót koła historii.

Zespół autorów tego meczetu, do którego weszli najwybitniejsi mistrzowie współczesnej architektury tatarskiej (I. Sajfullin, S. Szakurow, Sz. Łatypow i inni), powstał w wyniku kilku etapów konkursów, przeprowadzonych na poziomie państwowym.

W kilku projektach konkursowych (na wczesny etapie) wcielana była myśl pobudowania meczetu Kuł Szarif na wzór świątyni moskiewskiej pod wezwaniem św. Wasilija Błazennego – cerkwi opieki Matki Boskiej. Według historyków tatarskich<sup>11</sup> jest ona dokładną kopią kazańskiego średniowiecznego meczetu Kuł Szarif, zniszczonego przez Rosjan podczas podboju Kazania

<sup>11</sup> O tym szerzej w: Н. Халитов, *Храм Василия Блаженного – памятник завоевания Казани*, [w:] *Архитектура и искусство Ближнего и Среднего Востока*, Баку 1989, s. 59–64; N. Khalit, *St. Basil's Cathedral in Moscow: Church or Mosque?* [w:] *Islamic Art Resources in Central Asia and Eastern and Central Europe*, eds. A. Wijdan, D. Khalid, Mafraq 2000, s. 6–16.

i zbudowanego na nowo jako świątynia chrześcijańska na Placu Czerwonym w Moskwie, w celu podwójnego upokorzenia Tatarów-muzułmanów pozbawionych swego państwa i religii. Była ona w XVI wieku symbolem zwycięstwa Rosjan nad Tatarami, prawosławia nad islamem, dlatego osiem znakomitych minaretów meczetu Kuł Szarif stało się jaskrawo ufarbowanymi kopułami z krzyżami chrześcijańskimi na placu rosyjskiej stolicy. Rezygnacja z takiego zamiaru oznaczała potwierdzenie programu odrodzenia narodowego i polityki nowego Tatarstanu, który nie chciał prowadzić dialogu, a właściwie sporu historycznego, z rosyjską kulturą i z samą Moskwą tymi samymi metodami, jakich używali car Iwan Groźny i jego metropolita Makarij. Nowy program polityczny nie opierał się na odbieraniu Moskwie jej dawnych zdobyczy, ale na budowaniu nowego meczetu, któremu przydano nowoczesne oblicze, odpowiadające estetyce i normom XX wieku. Oznaczało to także: nie wracać się do przeszłości, nie pogrążyć się w ciemności XVI wieku, ale zrobić krok do XXI stulecia jako naród, który zwyciężył w starych sporach i potrafił wybaczyć dawne winy swoim winowajcom, jako naród silny i tolerancyjny.

Wspaniałość wnętrza, sformowana złożoną rytmiką przecinających się ze sobą łuków ostrych i pełnych, bogactwem ornamentalnej i kaligraficznej dekoracji, srebrnym przezroczystym deseniem krat koronkowych, polichromią drogich materiałów do wykończenia, strumieniami światła, które leją się przez okna i z kagańców elektrycznych – to wszystko odpowiada podstawowej idei tryumfu, szlachetności duchowej narodu-zwycięzcy.

Dodam do tego, że im mniej odpowiadały temu ideałowi realna sytuacja i status republiki Tatarstan w ramach Federacji Rosyjskiej na przełomie XX–XXI wieków (meczeta był uroczyscie otwarty w roku 2003), tym większe znaczenie miało konsekwentne i bez zarzutów wcielenie tego ideału w formie architektonicznej. Budowa meczetu była częścią państwowej polityki Tatarstanu, rozpaczliwej i prawie beznadziejnej walki w obronie proklamowanej suwerenności.

W Azerbejdżanie symbolami państwowymi, też bezpośrednio związanymi z imionami i dziejami prezydentów tego kraju (Heidara Alijewa i jego syna – spadkobiercy i następcy – Ilchana Alijewa), stały się zbudowane na nowo i poddane restauracji w latach 90.: meczet Szachidów (wojowników o wiarę), meczet Bibi-Ejbat, Djami meczet Taza-Pir (restauracja pomnika początku XX wieku, w którym łączą się w jednym zespole meczet, uniwersytet/ medrese i biblioteka) w Baku i jeszcze w większym stopniu meczety zbudowane na początku XXI wieku na półwyspie Apszerońskim – w osiedlach Nardaran, Buzowny, Szuwałny, Zagulba i innych.

Początkowo dominowała tutaj orientacja na architekturę turecką, osmańską, o czym świadczy zbudowany w latach 1993–1996 meczet Szachidów (projekt tureckiego architekta Ajdyna Juksela), flankowany przez dwa smukłe minarety, nawiązujące do wzorców i manieri genialnego Mimbara Sinana.

Wkrótce jednak zainteresowanie zleceniodawców (od których przede wszystkim zależało budownictwo) wyraźnie przemieści się w stronę Iranu. Zleceniodawcy to nie tylko duchowni i kierownictwo Szyckiego Imamatu bądź z Sunnickiego Muftijatu (które formalnie istnieją w Azerbejdżanie na zasadach równouprawnienia), ale także ludzie stojący na czele państwa i określający jego politykę zagraniczną oraz interesy państwowe.

To właśnie z Iranu przenikają wpływy do współczesnego Azerbejdżanu (niestety, czasem równoległe z nielegalnymi towarami i handlarzami narkotyków, którzy przemieszczają się tajnymi drogami, niekontrolowani ani przez irańskie, ani przez bakińskie władze importu i tranzytu towarów). Z Iranu przenikają idee islamskiej rewolucji, odrodzone mity i obrządki, kultury szyickich męczenników, mesjaszów, ukrytych imamów, a razem z tą ideologią piękne, niepowtarzalne w swoim rodzaju, niespotykane w innych regionach islamskiego świata formy majestatycznej, wspaniałej architektury, wykonanej z miejscowego materiału – złocistego piaskowca Półwyspu Apszerońskiego, ozdobionej rzeźbiarską wirtuozerią.

Pojawiają się tutaj świątynie szyickie: na przykład srebrny sarkofag Ragimy-chanum – córki siódmego prawowitego imama Mussy al-Kazima i siostry ósmego prawowitego imama Rzy, zamordowanego w Meszchedzie, w nardarańskim zespole architektonicznym, którego fundatorką była wpływowa islamska partia Azerbejdżanu. Inny przykład to zespół sakralny Ali Ajagy (Noga Alego) ze śladem, który podobno miał zostawić na kamieniu kalif Ali – kultowa postać szyitów – i jego koń bajkowy Dul-Dul w osiedlu Buzowny (1993–2003).

Surowy charakter, monochromie zewnątrz meczetów apszerońskich w połączeniu z drogocenną dekoracją ich wnętrza określają indywidualny charakter azerbejdżańskiego islamu, orientującego się na kulturę Iranu. Przykładem może być meczet Mir Mefsum Aga w miejscowości Szuwałny. W jego sklepieniu znajduje się 360 sferycznych wnęk, do których wstawiono kolorowe lustra, przywieszane z Iranu. Również marmurowe mozaiki na podłodze pochodzą z Iranu – złożone ze spiętrzonych pryzmatycznych motywów dekoracyjno-konstrukcyjnych *Mukarnas* z irańskiej ceramiki zielonej, wypełniają niszę *michrabową*. Kraty otaczające grobowiec szyickiego świętego są zrobione ze srebra, którego waga osiąga 750 kg.

Epicentrum islamu w Azerbejdżanie znajduje się na Półwyspie Apsze-  
rońskim i objawia się w architekturze meczetów, których *kibla* (orientacyjna  
linia duchowa), ulokowana jest na drodze prowadzącej do Mekki przez Iran.

Na przykładzie azerbejdżańskim dokładnie widać dążenia do wykorzy-  
stania współczesnej architektury islamskiej jako sygnału wysyłanego na ze-  
wnątrz, opowiadającego o tym, gdzie i jakich sojuszników szuka kierownictwo  
tego kraju, jakie priorytety dominują w jego związkach międzynarodowych.

Takie możliwości starają się wykorzystać nie tylko rządzące elity, ale rów-  
nież ruchy narodowe, partie polityczne, struktury społeczne, wychodzące na  
arenę w różnych regionach dawnego ZSRR i występujące w imieniu muzuł-  
mańskich narodów.

Dla przykładu na Krymie, dokąd wracają się po stalinowskiej deporta-  
cji i prawie pół-wiekowym zesłaniu Tatarzy Krymscy, organy ich samorządu  
powstałe na przełomie lat 80. i 90. (kurułtaj narodu krymsko-tatarskiego  
i wybierany przez delegatów kurułtaj Medzlis) już od dawna postawiły na  
strategiczny sojusz z Turcją. W tym paradygmacie odbywało się wszystko,  
co Tatarzy Krymscy uważali za konieczne dla projektowania nowych i dla  
uratowania starych meczetów i w Bachczysaraju, i w Ewporii (Gezlewie) –  
jedynym miejscu na terenie dawnego ZSRR, gdzie zachowała się autentyczna  
budowla wielkiego Sinana – Chański Meczet Dżuma-Dżami; i w Simferopolu,  
gdzie, można powiedzieć, od zera, z niczego, z popiołów, z dawnych wspo-  
mnień o śnieżnobiałym Ak-Medżydu w XVI wieku odrodził się i wybudował  
się Meczet Kebir-Dżami. Tam podstawową orientacją był kierunek turecki,  
model architektury osmańskiej. Tatarski Krym odrodził się, stale porównując  
się z architekturą turecką, chcąc dorównywać jej, jakby patrząc w cudowne  
lustro Morza Czarnego, na brzeg przeciwległy, w poszukiwaniu wzorców dla  
własnej kultury islamskiej w tureckiej metropolii.

W kulturze Tatarów litewskich dominuje natomiast europejska orientacja,  
o czym świadczy klasyczny meczet w Kownie (architekt Wacław Michniewicz).

Poszukiwania swoich osobnych wzorców do naśladowania, swoich bo-  
żyszczy, swoich partnerów (w Azerbejdżanie przy orientacji na Iran, na Kry-  
mie przy orientacji na Turcję itd.) stanowiły przesłanki i podłoże dla proces-  
su, który można określić jako „unarodowienie” islamu (w tym islamskiej  
architektury). Każdy naród starał się o to, żeby opierając się na historycznie  
uwarunkowanych kontaktach międzynarodowych i tradycjach lokalnych oraz  
wykorzystując dostępne materiały (piaskowiec w Azerbejdżanie, marmur na  
Krymie, drewno w Tatarstanie), wypracować swój „styl narodowy”.

W tych regionach, gdzie taki islamski „styl narodowy” formował się jesz-  
cze na początku XX wieku, próbowano zachować dawny barwny klimat tej

architektury. Najwybitniejszy mistrz od stylizacji architektury na osmańską to architekt Nikołaj Krasnow. Stworzył takie arcydzieła jak: meczet osiedla Kok-Koz/Sokolinoje na Krymie; meczet Piątkowy/meczet Dżami w Petersburgu w latach 1910–1913, którego kopuła naśladowała zwieńczenie majestatycznego mauzoleum Gur-Emir w Samarkandzie z 1404 roku; czy we Władykaukazie nad brzegiem rzeki Tierek, gdzie powstał Sunnicki meczet według wzorca znakomitego meczetu Al-Azchar w Kairze (il. 3).

Próbowano zachowywać dawne wzorce, a nawet rekonstruować dawne obiekty – jak to robi np. architekt Nijaz Chalitow, proponując własną rekonstrukcję meczetu XV wieku w Kasimowie<sup>12</sup>.

Starano się za każdą cenę ratować cudowną, barwną egzotykę wyróżniającą miejsce czy konkretne miasto (Petersburg, Władykaukaz, Chani-Kierman/Kasimow, Kowno itd.), a wraz z nią tutejszą wspólnotę wiernych, która nie chciała zlać się, mieszać z sąsiednimi wspólnotami, która miała własne pojęcie o „swoim” (narodowym) islamie w architekturze.

Tam zaś, gdzie nie było doświadczenia stylizatorskiego w przeszłości, siły twórcze współczesnych generacji, wykonując „polecenie narodowe” (nie zawsze państwowe, ale zawsze zestawione w myśli z pewną perspektywą państwową, z „interesami narodowymi”, z patosem politycznego i kulturowego odrodzenia swego narodu), tworzyły nowe, niespotykane wcześniej obrazy i modele własnej (unarodowionej) architektury islamskiej. Na przykład nogajski architekt Abdrachman Machmudow w swoich projektach budowy dla Astrachania i dla osiedla Rastopulowka (il. 4) proponuje modele meczetów stylizowanych na okrągłą, białą, filcową jurtę (namiot) nogajskich pasterzy-koczowników. Kazachscy architekci T. Abilda, M. Kabdualijew budują islamski ośrodek religii i kultury w Pawłodarze, starając się o to, żeby jego formy odwoływały się, wzbudzały pewne asocjacje z kazachskim ludowym życiem codziennym, z narzędziami pracy, z formami broni dawnych kazachskich wojowników (strzały nad wieżami minaretów), z formami wysokiej jurty stożkowej. Sami autorzy podkreślają, że momentami kluczowymi tego projektu są pewne znaki i symbole starożytnej kultury plemion tureckich, związane z tengeriańskimi wierzeniami, np. motywy sklepienia niebieskiego (stąd intensywne kolory błękitnolazurowej kopuły)<sup>13</sup>. Migotającego błękitu nie brakuje również w kopułach czeczeńskiego meczetu zbudowanego w latach 1999–2000 w ra-

<sup>12</sup> Projekt jest opublikowany w wydaniu: Б. Рахимзянов, *Касимовское ханство (1445–1552 гг.). Очерки истории*, Казань 2009.

<sup>13</sup> *Казахстан – традиция и современность*, „Дизайн и новая архитектура”, nr 9, 2002, s. 55.



Il. 3. Władykaukaz, Republika Północna Osetia-Alania. Sunnicki meczet zbudowany na wzór kairskiego meczetu „Al-Azchar” na początku XX wieku. Architekt: nieznaný. Fot. S. Czerwonnaja



Il. 4. Rastopulowka, obwód astrachański, Federacja Rosyjska. Projekt meczetu i ośrodka kultury islamskiej z 2006 r. (niezrealizowany). Architekt: Abdrachman Machmudow. Fot. Abdrachman Machmudow

mach ośrodka „Dom Wajnachów” w dawniej stolicy kazachskiej Almaty, ale tutaj formy budynku bardziej przypominają znakomite groźne czeczeńskie „wieże w górach”, tworzące tajemniczy urok tego regionu kaukaskiego, skąd czeczeńscy zesłańcy czasów stalinowskich i uchodźcy czasów putinowskich trafili do Kazachstanu.

„Unarodowienie” islamu doprowadzi do tego, że i architektura meczetów będzie akcentowała szczególnie, niepowtarzalny narodowy charakter – azerbejdżański, tatarski, kazachski, czeczeński itd., który ma obwieścić całemu światu, że każdy ten naród ma oryginalną kulturę, idzie własną drogą i nie zamierza rozpląnąć się w ogólnej masie światowej *ummy* – islamskiej wspólnoty wyznaniowej.

Nawet „rosyjski islam” z trudem, ale przebija się, znajduje własną drogę w moskiewskim i ogólnorosyjskim budownictwie miast, przede wszystkim w projektach architekta Igora (Ibrahima) Tadżyjewa (il. 5), który podejmuje rozpaczliwe wysiłki, żeby pogodzić zasady i formy islamskiej architektury z tradycjami oraz wymaganiami rosyjskiej architektury i urbanistyki. Próbuje godzić islamskie formy z rosyjskim klasycyzmem, odwołując się w zarysach kopuł i minaretów współczesnego meczetu moskiewskiego do wież kremlofskich i pękających kopuł świątyń prawosławnych (np. projekt nowego meczetu w Islamskim ośrodku Moskwy, obecnie w budowie – il. 6).

Jednak nie tylko „unarodowienie” nadchodzi w rozwoju współczesnej architektury islamskiej. Mamy również do czynienia ze zjawiskiem „personalizacji”, symbolicznego przejęcia islamskiej architektury jako własności prywatnej. Pojawienie się nowych „ojców narodu” stojących na czele reżimów na wprost totalitarnych, ludzi pragnących skupić w swoich rękach olbrzymią władzę, manipulujących retoryką religijną w celach wzmocnienia tej władzy i swego autorytetu, przyczyniło się do tych procesów „personifikacji” współczesnej islamskiej architektury. Nowe zespoły majestatyczne coraz częściej łączą się z imionami władców. Budowane są na ich osobisty rozkaz. Mają odpowiadać ich ambicjom, są związane z symboliką rodzinną lub rodową. Jeszcze za życia samodziernicy-autokraty stawiane są mauzolea, mające uczcić w przyszłości osobę zmarłego.

Jaskrawe przykłady tego typu znajdujemy w architekturze turkmeńskiej. Pierwsze islamskie budowle niezależnego (od roku 1991) Turkmenistanu powstały w wyniku inicjatywy oddolnej (ludowej). Wśród nich nieduży kopułowy meczet Chodża Achmeda Jasnawi na terenie zachodniego przedmieścia Aszchabadu. Darowizną Zjednoczonych Emiratów Arabskich był zbudowany według projektu architekta Mustafy Fachmi meczet Szachidów, obok cmentarza Machmud-Iszan. Podarunkiem tureckim był meczet Omara we wschod-



Il. 5. Moskwa. Meczet Szachidów zbudowany w 1995 r. na ulicy Mińskiej.  
Architekt: Ibrahim (Igor') Tażijew. Fot. Ibrahim (Igor') Tażijew



Il. 6. Moskwa. Meczet Djami i ośrodek kultury islamskiej, proj. 2006, w trakcie realizacji.  
Architekt: Ibrahim (Igor') Tażijew. Fot. Ibrahim (Igor') Tażijew





Il. 7. Geoktepe, Turkmenistan. Meczet Chodzy Sapparmurata – dawnego Prezydenta Republiki Turkmenistanu. Zbudowany w latach 1993–1995.

Architekci: Kakdżan Durdyjew, Durlu Durdyjewa (Turkmenistan), Rober Bellon (Francja).  
Fot. z archiwum moskiewskiego czasopisma „Sobranije”

niej dzielnicy podmiejskiej. Turkmenistan niby przymierzał do siebie różne stroje architektoniczne, jeszcze nie wiedząc co wybrać. Ale droga magistralna już była wskazana wtedy, gdy rozpoczęto budowę osobistego meczetu Sapparmurada – prezydenta S. Nijazowa w Geoktepe na cześć jego pierwszego hadżu – pielgrzymki do Mekki (il. 7).

Autorami projektu byli architekci turkmeńscy Kakdżan Durdyjew i Durla Durdyjewa (udział w tym kobiety-architektki miał podkreślić demokratyczny charakter nowego państwa turkmeńskiego i symbolizować ogólnarodową miłość wszystkich mieszkańców kraju do Prezydenta-Słońca). Sprawa nie pozostała też bez pomocy z zewnątrz – do Turkmenistanu ściągnięto francuskich architektów i inżynierów, którzy już mieli doświadczenie we wznoszeniu olśniewających budynków kultowych w dawnych francuskich koloniach afrykańskich. Ich praca była hojnie opłacona z turkmeńskiego skarbu państwa, a potem uhonorowana nagrodami narodowymi (nagrodę Machmutkuliego na podstawie Uchwały Prezydenta Turkmenistanu dostali w 1997 roku Turkmeni K. i D. Durdyjewy i Francuz Rober Bellon).

Śnieżnobiały meczet o czterech dwupiętrowych minaretach, zwieńczony wysoką kopułą lazurową ze złotymi ornamentami stał się, jak powiedział o tym sam Sapparmurad Nijazow, „świętym symbolem jedności i bohaterskich

czynów narodu turkmeńskiego<sup>14</sup>, ale w gruncie rzeczy symbolem nieograniczonej władzy i sławy prezydenta, luksusu jego chańskiej kultury nadwornej.

Nie zatrzymał się Sapparmurad Nijazow na tym triumfie. Wkrótce wydał rozkaz budowania drugiego, jeszcze potężniejszego i bardziej majestatycznego meczetu w dawnym malutkim aule Kipczak, swojej wsi rodzimej. Miał być to meczet-grobowiec dla własnej rodziny. Ten potężny zespół – meczet Sapparmurada Turkmenbaszy (ojca narodu turkmeńskiego) był zbudowany w roku 2004, a dwa lata później pan narodu został tam pochowany. Gigantyczne rozmiary i drożyzna materiałów były wyznacznikami tej budowli. Sala modlitw może pomieścić ponad 10 tysięcy osób, minarety wznoszą się do wysokości 91 metrów, elewacja frontowa ciągnie się na 100 metrów, a wokół budowli tryskają fontanny i rozpościerają się ogrody formujące gigantyczną panoramę raję, który zszedł z niebios na ziemię turkmeńską. We wzorach kaligraficznych na murach meczetu obok cytatów z Koranu znajdują się wiersze autorstwa samego Sapparmurada Nijazowa oraz cytaty z jego książki *Ruchnama*.

\* \* \*

Współczesna architektura islamska w postradzieckiej przestrzeni rozwija się, próbując znaleźć miejsce dla siebie między dwoma biegunami oznaczającymi skrajne punkty w całej światowej panoramie islamskiej architektury sakralnej.

Z jednej strony akumuluje się olbrzymia energia, skierowana w stronę rozwiązań nowatorskich, łamania dawnych kanonów i archaicznych tradycji, zawierająca w sobie dążenie dostosowania meczetu do wizerunku współczesnych megalopolis. Sylwetka zwieńczona islamskim księżycem minaretu rymuje się z konstrukcjami drapaczy chmur, z gigantami przemysłowego i mieszkaniowego budownictwa. Meczet jest gotowy do tego, żeby wejść do nowoczesnego miasta i do nowoczesnego świata jako wcielenie nowych koncepcji architektoniczno-artystycznych, jako wysokościowiec zbudowany na podstawie najnowszych technologii i materiałów budowniczych oraz śmiałych rozwiązań konstrukcyjnych, operujący formami niezwykleymi. Jak to może wyglądać, pokazuje największy na świecie, obliczony na ponad 100 tysięcy wiernych, meczet Szach-Fejsał w Islamabadzie. Plac, na którym stoi, przypomina kosmodrom, a jego wycelowane do nieba minarety – jak potężne rakiety przeznaczone do lotów międzyplanetarnych.

---

<sup>14</sup> Patrz: Л. Курбаналиев, Р. Мурадов, *Современные мечети Туркменистана*, „Архитектура, строительство, дизайн”, nr 2 (39), 2005, s. 32.



Il. 8. Ufa, Republika Baszkortostan. Meczet „Lala-Tulipan” zbudowany w latach 1989–1998. Architekt: W. Devletszyn. Zdjęcie z archiwum moskiewskiego czasopisma „Sobranije”

Islamabad znajduje się, co prawda, za granicami obszaru, który niegdyś należał do tego „największego mocarstwa muzułmańskiego”, jakim był Związek Radziecki, i w tej przestrzeni jeszcze nic podobnego do Szach-Fejsału nie zbudowano. Tendencja rozwoju w tym kierunku jest jednak odczuwalna. Spektakularne rozwiązania konstrukcyjne stają się normą, są bliskie sercu zwłaszcza Naczelnego Muftiego Rosyjskiego Tałgata Tadżutdina, który osobiście patronował i kontrolował budowę meczetu Tauba (Skrucha) w Nabie-reżnych Czełnach oraz własnego meczetu-rezydencji Lialia-Tulipan w Ufie (il. 8) i nowego Katedralnego (Głównego) meczetu w tym samym mieście (rok 2011).

Wola, wyobraźnia, ambicja, zainteresowanie nowinkami technicznymi zarówno zleceniodawcy, jak architekta-artysty mogą przekroczyć każde bariery, śmiało odpłynąć w rejs dookoła świata, po nieznanach kontynentach. Mogą się oni zająć wynajdywaniem nowych form i konstrukcji, które z kolei będą poddane „unarodowieniu” i zawłaszczeniu w paradygmacie „to jest nasz (turkmeński, tatarski itd.) meczet” i „to jest mój meczet” (Sapparmurada Nijazowa, Ilchana Alijewa, Tałgata Tadżutdina itd., bo jedni odchodzą, a inni przychodzą i ich imiona mają coraz głośniejsze brzmienie).

Przy drugim biegunie pozostaje tradycja o tyle sztywna, nienaruszalna, że pozostawia ona tylko możliwość rekonstrukcji, naśladowania i kopiowania dawnych wzorców, wszystkiego, co było w przeszłości i czego w żadnym wypadku nie trzeba zmieniać, modernizować, modyfikować. I otóż wielokopu-

łowy meczet unosi się, wisi w powietrzu nad stolicą Dagestanu Machaczkała, nie pragnąc być czymś nowym i czymś innym, niż tylko mniejszą i dokładną kopią – naśladowaniem Błękitnego Meczetu Sułtana Achmeda w Stambule. Ale zarówno w tradycyjnym, jak i w nowatorskim paradygmacie współczesny meczet staje się coraz bardziej zauważalnym, okazałym, ważnym składnikiem przestrzeni urbanistycznej i polityki kulturowej nowych państw i jeszcze niebędących państwami niezależnymi regionów muzułmańskich postradzieckiej Eurazji.

## A Mosque in the Contemporary Architecture, Urban System and Politics of the Post-Soviet Space Euro-Asiatic

### Abstract

The modern mosque becomes to the important component in the urban space and cultural politics of the new independent States (former USSR Republics) and Russian Federation's Muslim regions.

At the end of 1980. and at the beginning of 1990. years, when the perspectives of the Islamic culture's revival were not clear, the process of new mosques' building and old mosques' reconstruction was going rather on spontaneous way. It was only the eclecticism that dominated at the gigantic field – in Muslim regions of the former Soviet Union. But soon such spontaneous freedom and lawlessness were stopped. It were the clergy (new Departments for Muslim Issues – *Muftiats*) and authorities, not seldom the superior persons in the state hierarchy, dreaming to connect their names with the sacral building, who took the control of mosques building in their hands.

The looking for own patterns, for own partners in the international environment (f.e. in Azerbaijan by the orientation to Iran, in the Crimea by the orientation to Turkey) led up to forming of the „national style” of the modern sacral architecture. Every peoples was aiming to work out an own „national style”.

The contemporary Islamic architecture in the post-soviet space develops between two extreme poles in the general panorama of the sacral building. From one side the huge creative energy is directed to innovator solutions, to innovation in the mosque's construction and decoration with the means of the modern art. An other pole the tradition is very strong, and the field for looking for something *novum* is still very limited.